

Jan Treder

Wspomnienia

We wspomnieniach o Janku Trederze padło już wiele ciepłych i serdecznych słów, ale gdy odchodzi ktoś bliski, to zawsze zastanawiamy się, czy powiedziano o Nim już wszystko. Na pewno o Janku Trederze nie powiedziano wszystkiego. Janek był bowiem kimś wyjątkowym jako człowiek i w życiu sądownictwa gdańskiego. Łączył w sobie prostotę zwykłego człowieka i wielkość tych nielicznych.

Odszedł człowiek dobrze znany, lubiany i ceniony nie tylko w środowisku komorniczym na Wybrzeżu Gdańskim, ale w całym środowisku prawniczym. Pozostawił po sobie niezatarty ślad jako człowiek, kurator dla nieletnich, komornik, działacz samorządu komorniczego, przewodniczący Rady Izby Komorniczej w Gdańsku, organizator Wydawnictwa Stowarzyszenia Komorników Sądowych „Currenda”, Prezes Zarządu spółki „Currenda”, Redaktor Naczelny miesięcznika „Currenda”, później „Nowej Currendy”, założyciel periodyku o charakterze naukowym „Problemy Egzekucji”, dziś ukazującego się jako „Przegląd Prawa Egzekucyjnego”, jako współautor książek: *Poradnik dla wierzycieli*, *Egzekucja sądowa w sprawach cywilnych*, *Komentarz do rozporządzenia w sprawie czynności komorników*, komentarza do II części k.p.c., *Egzekucja sądowa w orzecznictwie*, *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, *Encyklopedia egzekucji sądowej*.

Działalność Twoja obejmowała rozległe obszary funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Udało Ci się zgromadzić wokół Ośrodka Badawczego Stowarzyszenia Komorników Sądowych i Wydawnictwa „Currenda” ludzi nauki i praktyki. Nie zapomnę prowadzonych z Tobą długich dyskusji, w których przedstawiałeś pomysły co do działania Ośrodka Badawczego i wydania określonych książek, komentarzy, encyklopedii i innych publikacji. Trafnie uzasadniałeś celowość wydania tytułów, które byłyby przydatne nie tylko dla

komorników, ale dla wszystkich wykonujących zawody prawnicze. Zawsze leżało Ci na sercu dobro wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Nie zapomnę, z jaką dumą pokazywałeś pierwsze wydane książki, jak zawsze cieszyłeś się z wydania każdej nowej książki.

Mając dużą wiedzę i duże doświadczenie zawodowe, w dyskusjach, jako współautor zawsze miałeś trafne uwagi i ciekawe pomysły. Zawsze wyróżniałeś się aktywnością i zaangażowaniem. We wszystko, co czyniłeś, wkładałeś serce i umiejętność. Wszędzie tam, gdzie byłeś obecny, pozostawał ślad Twojej nieprzeciętnej osobowości. Nie szukałeś rozgłosu dla tego, co robiłeś. Twój zapał, z jakim odnosiłeś się do wszystkiego, co robiłeś, pozostanie w naszej pamięci. Nie zapominamy i dziękujemy za inspirację do podejmowania wyzwań, bycia wytrwałym i czynienia dobrze.

Dorobek Twojego życia jest imponujący.

Potrafiłeś wspierać i zarażać entuzjazmem innych. Z mądrością i determinacją tworzyłeś wydawnictwo, współtworzyłeś książki. Wiedziałeś, że to wysiłek, który przyniesie owoce. Miałeś odwagę prawdy, siłę ducha i radość, bez której świat traci urodę. Żyłeś w czasach, w których „komornikom rosły skrzydła”. Żyłeś wśród pełnych nadziei entuzjastów mających odwagę kształtowania wielkich i małych spraw komorniczego świata.

Współpracowałem z Tobą, gdy byłeś kuratorem i komornikiem. Umiałeś wzorowo ułożyć współpracę z przełożonymi. Zawsze byłeś stawiany jako wzór dla innych pracowników. Zawsze perfekcyjnie, z bardzo dużym zaangażowaniem wywiązywałeś się ze swoich obowiązków. Byłeś wzorem człowieka uczciwego. Swoją pracowitością, postawą – skromnością, zdyscyplinowaniem, cechami charakteru – pryncypialnością i wrażliwością na krzywdę, zyskałeś

duży autorytet i szacunek w środowisku prawniczym. Zawsze służyłeś przyjacielską radą, życzliwością i pomocą. Bezczytność była obca Twojej naturze. Zawsze byłeś pełen energii, pomysłów i pogody ducha w pełnieniu swych obowiązków. Byłeś człowiekiem powszechnie lubianym, autorytetem w sprawach egzekucyjnych. Chętnie przekazywałeś swoją wiedzę, nie tylko wstępującym do zawodu młodym kuratorom i komornikom, aplikantom, ale także sędziom, adwokatom i radcom prawnym. Posiadałeś duże doświadczenie życiowe i wysokie poczucie sprawiedliwości. Dla Ciebie prawo było sztuką dobra i słuszności.

Jako Przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego Byłych Więźniów Politycznych chciałbym Ci podziękować za pomoc w wydaniu trzech książek historycznych związanych z konspiracją niepodległościową na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1956. Udzieliłeś nam pomocy bezinteresownie.

Bez jakiegokolwiek przesady można powiedzieć, że Jan Treder to piękna postać, której droga zawodowa godna jest naśladowania dla każdego, nie tylko dla młodego człowieka. Był wzorem dla innych, człowiekiem z zasadami. Był otwarty na drugiego człowieka.

Nieubłagane płynący czas, ogromne tempo wydarzeń i zmian w naszym życiu nie przyćmią pamięci o Janie Trederze. Pozostanie po Nim głęboka pamięć, na którą całym swoim życiem w pełni zasłużył. Pozostawił ślad swojej aktywności życiowej. Należał do nielicznego grona osób, które na trwale wpisują się w naszej pamięci, wobec których nie pozostaje się obojętnym.

Niech te słowa będą wyrazem podziękowania za wszystko dobre, co zostawiłeś po sobie. Byłeś wspaniałym, dobrym człowiekiem.

ZBIGNIEW SZCZUREK